

Andrzej STELMACH

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Legalność zmiany władzy na Ukrainie

Streszczenie: Procedury dokonania zmian w Konstytucji Ukrainy w 2004 oraz 2010 i 2014 roku budzą poważne zastrzeżenia co do ich konstytucyjności. Można wskazać na wyraźne ich uwarunkowanie chęcią realizacji doraźnych celów politycznych przez te siły polityczne, które w danej chwili dysponowały możliwościami dokonania zmian ustawy zasadniczej. Przy kolejnych nowelizacjach konstytucji w rażący sposób naruszano normy prawne, co stanowiło podstawę do późniejszego unieważnienia dokonanych zmian. W podobny sposób postąpiono w przypadku usunięcia z urzędu prezydenta W. Janukowycza. W artykule przedstawiono również wpływ masowych ruchów społecznych, nazywanych *pomarańczową rewolucją* czy *Euromajdanem*, na funkcjonowanie ośrodków władzy państwowej na Ukrainie.

Słowa kluczowe: legitymizacja, władza, zmiana ustrojowa, demokracja, pomarańczowa rewolucja, Euromajdan

Wstęp

Dynamika zmian w systemie politycznym Ukrainy w ostatnich latach wzbudza duże zainteresowanie nie tylko obywateli tego państwa, ale także światowej opinii publicznej. Stanowi także interesujący przedmiot analiz dla badaczy zajmujących się różnymi aspektami życia na Ukrainie. W sposób naturalny zainteresowanie to dotyczy również analityków życia politycznego. Tym bardziej, iż zmiany zachodzące w ukraińskim systemie politycznym są niezwykle interesujące. Można je analizować z różnych perspektyw badawczych. Przedstawiony poniżej tekst jest próbą ukazania dynamiki zmian systemu politycznego Ukrainy z perspektywy politologicznej.

W podejściu analitycznym zastosowano charakterystyczne dla dyscypliny metody badawcze. Przede wszystkim analizę systemową oraz, w ograniczonym zakresie, analizę decyzyjną. Pierwsza z wymienionych metod badawczych była szczególnie pomocna przy analizie uwarunkowań zmiany ustroju politycznego Ukrainy. Dało to możliwość sformułowania wniosków dotyczących przyczyn dokonywanych zmian oraz ich

konsekwencji, zarówno bezpośrednio po ich wprowadzeniu, jak i w dłuższej perspektywie czasowej. Porównanie systemu ustrojowego państwa w poszczególnych okresach jego ewolucji pozwoliło na sformułowanie wniosków dotyczących specyfiki rozwiązań oraz ich przydatności dla realizacji celów będącej aktualnie u władzy opcji politycznej.

Ważną, z punktu widzenia podjętego problemu badawczego, metodą badawczą okazała się analiza instytucjonalno-prawna. Zastosowanie tej metody pozwoliło na szczegółową analizę unormowań konstytucyjnych oraz regulacji ustawowych funkcjonowania naczelných organów państwa we wszystkich badanych okresach.

W artykule podjęto próbę zweryfikowania tezy, iż dokonywane zmiany w ustroju politycznym Ukrainy miały wyraźnie instrumentalny charakter, a ich autorzy pragnęli jedynie umocnić swoją pozycję polityczną w organach państwowych i tym samym wyeliminować wpływy polityczne konkurentów.

Druga teza dotyczy formy realizacji powyżej wymienionych celów. Na Ukrainie zmian konstytucji dokonywano każdorazowo z naruszeniem zasad legalizmu. Zastosowane procedury urągały zasadom demokratycznego państwa prawnego. Na decyzje organów państwa bezpośredni wpływ miały naciski pozakonstytucyjnych ośrodków wpływu politycznego. To one *de facto* decydowały o zmianach politycznych i ustrojowych.

Podjęty problem legalności zmiany władzy na Ukrainie nie doczekał się jeszcze dogłębnej analizy naukowej. Przedstawione poniżej rozważania mają, w zamiarze autora, stanowić uzupełnienie dotychczasowych badań i zaprezentować jeden z punktów widzenia.

I. Konstytucja z 28 czerwca 1996 roku

Proklamowanie 24 sierpnia 1991 r. *Aktu niepodległości Ukrainy* zapoczątkowało istnienie suwerennego państwa ukraińskiego. 1 grudnia 1991 roku w ogólnoukraińskim referendum 90,32% biorących w nim udział obywateli (co stanowiło 76% ogółu obywateli posiadających prawo wyborcze), potwierdziło akt ogłoszenia niepodległości Ukrainy. Już wtedy uzyskane wyniki w poszczególnych regionach kraju ujawniły głęboki podział w społeczeństwie ukraińskim, a co się z tym wiąże, głęboki podział polityczny w kluczowych dla państwa sprawach (Czubara, 2010, s. 116). W czterech obwodach: Charkowskim, Ługańskim, Donieckim i Odeskim, gdzie mieszkało ponad 25% mieszkańców Ukrainy, *Akt nie-*

podległości poparty został przez mniej niż 2/3 mających prawo głosu (62,5%), a na Krymie – tylko przez nieco ponad 1/3 (35,5%) (Łytwyn, 2000, s. 68).

Ale, jak się później okazało, w systemie politycznym i samym społeczeństwie ukraińskim, dokonały się jedynie częściowe zmiany. Nie przeprowadzono destrukuralizacji ukraińskiej elity politycznej. Dla tego też oczywistym jest fakt, iż przekształcenia ukraińskiego systemu politycznego mają nieukończony i tymczasowy charakter, co z kolei wywiera wpływ na obecny stan życia państwowego (Sribna, 2011, s. 22). Na Ukrainie przejście do nowego systemu odbyło się poprzez bezpośrednie wejście do nowych struktur władzy osób będących w dotychczasowych elitach partyjno-rządowych. W konsekwencji to dawna nomenklatura w całym okresie niepodległego bytu państwowego Ukrainy ustalała reguły gry i decydowała o kierunkach rozwoju systemu politycznego (Sribna, 2011, s. 23).

Konstytucja Ukrainy została przyjęta przez Parlament dopiero 28 czerwca 1996 roku. Długotrwały proces legislacyjny był spowodowany sporami związanymi z odmiennymi koncepcjami funkcjonowania systemu politycznego Ukrainy. Jak się okazało później, kompromis, który uzyskano przy opracowywaniu konstytucji był nader kruchy i nie przetrwał próby czasu.

Ukraina stała się republiką prezydencko-parlamentarną. To bardziej stan faktyczny niż jasny zapis konstytucyjny. Ponieważ konstytucja nie zaliczyła wprost prezydenta do żadnej z trzech władz, trwały spory co do jego pozycji ustrojowej. Art. 102 konstytucji określał prezydenta jako głowę państwa, gwaranta suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy oraz reprezentanta państwa, a także strażnika przestrzegania konstytucji, praw i wolności człowieka i obywatela (Konstytucja Ukrainy, art. 102).

Między konstytucjonalistami ukraińskimi i politykami toczył się spór dotyczący miejsca prezydenta Ukrainy w systemie władzy. W miarę upływu czasu, prezydent Leonid Kuczma zawłaszczwał kolejne kompetencje dla swojego urzędu. Szczególnie dotyczyło to wpływu na skład i działalność Gabinetu Ministrów. Tendencje te wzmacniał zapis art. 113 konstytucji, który stanowił, iż Gabinet Ministrów jest odpowiedzialny przed Prezydentem Ukrainy (Konstytucja Ukrainy, art. 113).

Prezydent przejął *de facto* wiele kompetencji przypisanych konstytucyjnie rządowi. Nie napotykał na zdecydowany opór ze strony Gabinetu Ministrów, prezydent L. Kuczma podczas swojej prezydentury w latach

1994–2004 stworzył scentralizowany, uzależniony od siebie pion władzy wykonawczej (Hurska-Kowalczyk, 2011, s. 27).

Podobnie wyglądały relacje prezydenta z parlamentem. W miarę możliwości L. Kuczma starał się ingerować w prace Rady Najwyższej. Wymownym tego przykładem jest wykorzystywanie instytucji *veta* w stosunku do uchwalonych przez parlament ustaw. Ustawę o Gabinetcie Ministrów prezydent wetował aż osiem razy. Tylko w 2001 roku pięć razy nakładał veto na różne warianty ustawy o wyborach deputowanych ludowych.

W czasie prezydentury L. Kuczmy nastąpiło faktyczne skupienie całej władzy wykonawczej w rękach prezydenta. Głowa państwa wywierała również decydujący wpływ na prace Rady Najwyższej. Nastąpiła więc pełna koncentracja władzy centralnej w rękach jednego człowieka.

II. Nowelizacja konstytucji z 8 grudnia 2004 roku

W połowie stycznia 2000 r. prezydent L. Kuczma zarządził ogólnonarodowe referendum, którego głównym celem było ograniczenie kompetencji Rady Najwyższej i dalsze wzmocnienie pozycji ustrojowej głowy państwa. Pod głosowanie poddano cztery kwestie. Po pierwsze, rozszerzenie podstaw prawnych pozwalających prezydentowi rozwiązać parlament. Po drugie, ograniczenie immunitetu deputowanych. Trzecie pytanie dotyczyło zmniejszenia liczby deputowanych z 450 do 300. Kwestia czwarta dotyczyła wprowadzenia parlamentu dwuizbowego.

Pomimo, że oficjalnie większość obywateli poparła inicjatywę prezydenta, Rada Najwyższa nie zaaprobowała nowych regulacji prawnych. Ustawa o *referendach ogólnoukraińskich i lokalnych* z 1991 r. zakłada, iż wyniki referendum powinny zostać potwierdzone przez 2/3 konstytucyjnego składu Rady Najwyższej. Gdy nie uzyskują one niezbędnego poparcia parlamentu, nie wchodzi w życie (Hurska-Kowalczyk, 2011, s. 35).

Prezydent L. Kuczma konsekwentnie jednak dążył do konstytucyjnej reformy systemu politycznego. W latach 2001–2004 opracowanych zostało wiele projektów zmiany konstytucji. Jednak żadnych zmian do ustawy zasadniczej nie wprowadzono. Dopiero podczas *pomarańczowej rewolucji* proces nowelizacji konstytucji uległ przyspieszeniu.

W 2004 r. zmiany w konstytucji zostały przyjęte w pierwszym czytaniu i pozytywnie zaopiniowane przez Sąd Konstytucyjny. Nie zostały jednak uchwalone, ponieważ zwolennicy prezydenta L. Kuczmy nie dysponowali w Radzie Najwyższej większością kwalifikowaną. Podczas negocjacji

mających zażegnać kryzys związany ze sfalszowaniem wyników drugiej tury wyborów prezydenckich w listopadzie 2004 r., nowelizacja konstytucji stała się jednym z elementów kompromisu. Celem L. Kuczmy i jego otoczenia politycznego było osłabienie nowego prezydenta. W toku prac popełniono szereg błędów, dających podstawę do zaskarżenia nowelizacji przed Sądem Konstytucyjnym. Nowelizacja została jednak uchwalona 8 grudnia 2004 r. głosami wszystkich frakcji (w tym Partii Regionów), z wyjątkiem Bloku Julii Tymoszenko (Olszański, 2010, s. 2).

W wyniku kompromisu pomiędzy elitami rządzącymi i opozycyjnymi podczas *pomarańczowej rewolucji* 8 grudnia 2004 r. Rada Najwyższa uchwaliła ustawę wprowadzającą zmiany do konstytucji. Nowe regulacje wyraźnie zmierzały w kierunku stworzenia na Ukrainie parlamentarno-prezydenckiej formy rządu. Tym samym wysiłki L. Kuczmy mające na celu umocnienie władzy prezydenckiej spełzły na niczym. W praktyce oznaczało to wzmocnienie pozycji rządu i jego premiera kosztem uprawnień prezydenta. Również Rada Najwyższa Ukrainy uwolniła się od dominacji prezydenta. W większym zakresie sprawowała kontrolę nad Gabinetem Ministrów. Główna rola w tworzeniu rządu przypadła większościowej frakcji deputowanych.

Najważniejsze, z punktu widzenia ustrojowego, zmiany w konstytucji dotyczyły trzech kwestii. Po pierwsze charakteru mandatu deputowanego. Nowela przewidywała, iż mandat deputowanego wygasa przed terminem m.in. w przypadku nieprzystąpienia deputowanego do klubu parlamentarnego partii politycznej lub koalicji wyborczej partii politycznych, z których rekomendacji został wybrany, albo w przypadku wystąpienia z takiego klubu. Wygaśnięcie mandatu deputowanego stwierdzał najwyższy organ wykonawczy partii lub koalicji wyborczej partii politycznych. Oznaczało to wprowadzenie *de facto* mandatu imperatywnego, pozostającego w dyspozycji kierownictwa partii politycznej.

Druga kwestia dotyczyła formalizacji procesu tworzenia się rządowej koalicji parlamentarnej. Koalicja rządowa składająca się z ugrupowań parlamentarnych, które dysponują bezwzględną większością w Radzie Najwyższej musiała powstać w ciągu miesiąca od ukonstytuowania się nowo wybranej Rady Najwyższej lub od upadku poprzedniego Gabinetu Ministrów, pod rygorem możliwości rozwiązania parlamentu przez Prezydenta.

Trzecia grupa zapisów noweli konstytucyjnej dotyczyła funkcjonowania władzy wykonawczej. Premier, minister obrony i minister spraw zagranicznych powoływani byli przez Radę Najwyższą na wniosek Prezydenta. Pozostałych członków rządu powoływano na wniosek premiera. Parla-

ment miał kompetencje do odwoływania członków Gabinetu Ministrów. Rząd ponosił odpowiedzialność zarówno przed Radą Najwyższą, jak i przed prezydentem. Prezydent utrzymywał prawo do wydawania powszechnie obowiązujących dekretów i rozporządzeń oraz inicjatywy ustawodawczej. Mógł również inicjować postępowanie w sprawie udzielenia rządowi wotum nieufności.

Podstawowe cele ustrojowe nowelizacji dotyczyły kwestii utrzymania władzy przez dotychczasową ekipę polityczną. Miała to zapewnić zmiana formy reżimu politycznego. To dawało szansę na zachowanie wpływów politycznych przez ekipę Leonida Kuczmy, który nie mógł się ubiegać o kolejną reelekcję, a sondaże opinii publicznej wyraźnie wskazywały na zwycięstwo jego konkurenta politycznego. Szansę na utrzymanie realnej władzy dawało wprowadzenia systemu rządów parlamentarnych i ograniczenie pozycji ustrojowej prezydenta. Zaplecze polityczne L. Kuczmy dysponowało przewagą w wybranej w 2002 r. Radzie Najwyższej. Nowela konstytucji wprowadzała bezwzględny wymóg tworzenia większościowej koalicji rządowej. W sytuacji nieutworzenia takiego porozumienia następowało rozwiązanie Rady Najwyższej.

Należy wskazać także na polityczne cele nowelizacji konstytucji. Miały one wyraźnie doraźne znaczenie i stanowiły reakcję na aktualny układ sił politycznych w państwie, a szczególnie w organach państwowych. Po pierwsze, chodziło o osłabienie pozycji nowo wybranego prezydenta Wiktora Juszczenki. Udało się to osiągnąć poprzez znaczne zawężenie uprawnień prezydenta w szczególności wobec Gabinetu Ministrów, ale także w stosunku do Rady Najwyższej.

Po drugie, nastąpiło znaczne wzmocnienie pozycji premiera wyłanianego przez Radę Najwyższą, a tym samym uniezależnionego od prezydenta.

Po trzecie, wyraźnie postawienie na rywalizację międzypartyjną, jako podstawę funkcjonowania Parlamentu. Wprowadzenie *de facto* mandatu imperatywnego spowodowało bardzo ściśle uzależnienie deputowanych od ich frakcji parlamentarnej. Groźba usunięcia z klubu parlamentarnego lub partii, z ramienia której piastowało się mandat, oznaczała w konsekwencji utratę mandatu deputowanego. W ten sposób doprowadzono do całkowitej dyspozycyjności parlamentarzystów w stosunku do ich ośrodka politycznego. Zlikwidowano więc w praktyce dylemat, czy poseł ma podporządkować się woli swoich wyborców czy własnej frakcji politycznej. Przywołane regulacje prawne nie dopuszczały w praktyce żadnych rotacji pomiędzy składami poszczególnych frakcji parlamentarnych.

Wykluczały możliwość przejścia z jednego ugrupowania do innego. Gwarantowało to stabilność układu politycznego w Radzie Najwyższej przez całą kadencję. W sytuacji, kiedy dotychczasowe koalicje rządowe w parlamencie wykazywały dużą niestabilność, wzmacniało to polityczną rolę Prezydenta Ukrainy, który wykorzystując rozgrywki międzypartyjne narzucał parlamentowi i rządowi własne rozstrzygnięcia. Przy nowych regulacjach prawnych, rola prezydenta w systemie politycznym uległa znacznemu osłabieniu. Wzmocnieniu natomiast uległa przede wszystkim pozycja rządu, ale również Rady Najwyższej. Prezydent miał odgrywać głównie rolę arbitra i koordynatora realizacji polityki rządu.

Poważne wątpliwości budzi sposób przeprowadzenia nowelizacji konstytucji w 2004 r. Nastąpiła ona z ewidentnym naruszeniem niektórych zasad. Podczas głosowania 8 grudnia 2004 roku, do przyjęcia w całości był zaproponowany tekst projektu, który zawierał istotne zmiany w porównaniu z wariantem rozpatrywanym przez Sąd Konstytucyjny Ukrainy (Czubarą, 2010, s. 133).

Do tekstu projektu ustawy o zmianach do konstytucji, w procesie konsultacji i uchwalania, wniesiono istotne zmiany. Jest to niedopuszczalne po uzyskaniu opinii Sądu Konstytucyjnego i wymaga, zgodnie z prawem, ponownego złożenia projektu w tym organie. W tej kwestii art. 159 konstytucji stanowi, iż „Projekt ustawy o wprowadzeniu zmian do Konstytucji Ukrainy podlega rozpatrzeniu przez Radę Najwyższą Ukrainy po zapoznaniu się z opinią Sądu Konstytucyjnego Ukrainy, co do zgodności projektu ustawy z wymogami artykułów 157 i 158 niniejszej Konstytucji” (Konstytucja Ukrainy, art. 159)¹. Prośby o ponowną opinię dotyczącą zmienionego tekstu ustawy nie przedstawiono Sądowi Konstytucyjnemu Ukrainy.

Główne zmiany wniesione przed ostatecznym głosowaniem dotyczyły przywrócenia uprawnień Prezydenta Ukrainy odnośnie wyznaczania i odwoływania szefów lokalnej administracji państwowej, połowy składu zarządu Narodowego Banku Ukrainy, a także powrót do porządku powoływania Sądu Konstytucyjnego Ukrainy, uregulowanego w aktualnie obowiązującej konstytucji (Czubarą, 2010, s. 133).

¹ Przywołane powyżej dwa artykuły dotyczą niedopuszczalności zmian Konstytucji powodujących ograniczenie praw i wolności człowieka i obywatela lub jeżeli skierowane są one na likwidację niezależności albo integralności terytorialnej Ukrainy (art. 157). Art. 158 zakazuje ponownego zgłaszania projektu ustawy o zmianie konstytucji wcześniej niż po roku od poprzedniej próby jej uchwalenia przez tą samą Radę Najwyższą.

Nie zważając na wniesione poprawki, Parlament przegłosował przyjęcie projektu w całości, po czym projekt w sali posiedzeń Rady Najwyższej podpisał Przewodniczący Rady Najwyższej i obecny na posiedzeniu Prezydent Ukrainy. Jednakże przy głosowaniu została naruszona kolejna norma proceduralna. Uchybiono obowiązującej na Ukrainie zasadzie niedopuszczalności tzw. „pakietowego” głosowania. Każdą zmianę w konstytucji należy głosować oddzielnie, jako osobną ustawę.

Wszystko to mogło poddać w wątpliwość legalność wniesionych do konstytucji zmian (Czubarą, 2010, s. 133–134).

Ustawa o zmianie Konstytucji Ukrainy została uchwalona przez Radę Najwyższą 8 grudnia 2004 r., z zastrzeżeniem długiego *vacatio legi*. Większość przepisów miała wejść w życie 1 września 2005 r. – jeżeli do tego czasu zostałyby przyjęta nowelizacja konstytucji dotycząca samorządu, w przeciwnym wypadku nowela weszłaby w życie 1 stycznia 2006 r., zaś część – z chwilą ukonstytuowania się Rady Najwyższej wybranej w 2006 roku (Czubarą, 2010, s. 134; Bałon, 2005). Prawo *O wprowadzeniu zmian do Konstytucji Ukrainy* uprawomocniło się 1 stycznia 2006 r., a przepisy przejściowe weszły w życie 25 marca 2006 r. po ukonstytuowaniu się nowej Rady Najwyższej.

Polityczno-ustrojowe efekty dokonanych zmian w konstytucji można sprowadzić do kilku zasadniczych kwestii. Po pierwsze, nastąpiła wyraźna instytucjonalizacja rywalizacji między prezydentem a premierem. W praktyce oznaczało to jednak osłabienie pozycji ustrojowej prezydenta, ale też nie dawało pełnej samodzielności premierowi. Wprawdzie inicjatywa w zakresie tworzenia rządu oraz określenie jego składu personalnego znalazło się po stronie parlamentu, to jednak Minister Spraw Zagranicznych oraz Minister Obrony powoływany był przez Prezydenta. Pozostali ministrowie powoływani byli już przez Radę Najwyższą. Zagrozało to w sposób oczywisty spójności całego gabinetu. Z doświadczeń polskich pamiętamy podobne sytuacje z okresu prezydentury Lecha Wałęsy i rządów lewicowych w latach 1993–1995. Konstytucyjnie zagwarantowany wpływ Prezydenta RP na powołanie szefów resortów spraw wewnętrznych, obrony narodowej i spraw zagranicznych zaowocował silnymi konfliktami wewnątrz rządu i doprowadził m.in. do dymisji premiera Józefa Oleksego. Było to skutkiem oskarżenia premiera przez jego ministra spraw wewnętrznych o szpiegostwo.

Po drugie, zmiana konstytucji na Ukrainie wprowadziła *de facto* mandat *imperatywny*. Nastąpiło wyraźne uzależnienie deputowanego od ugrupowania politycznego, za sprawą rekomendacji którego uzyskał on mandat.

Opuszczenie macierzystego ugrupowania, chęć przejścia do innej frakcji parlamentarnej lub deklaracja niezależności powodowały stwierdzenie przez najwyższy organ wykonawczy partii politycznej wygaśnięcie mandatu i wystąpienie do władz parlamentu o uznanie mandatu za opróżniony i zadecydowanie o jego obsadzenie przez kolejną osobę z listy kandydatów danej partii. W ten sposób starano się wymuszać tworzenie stabilnej większości i trwałych koalicji rządowych. Ten zamiar można zrozumieć, chociaż metoda może budzić spore zastrzeżenia.

Po trzecie, konstytucja wymuszała tworzenie koalicji rządowych. W ciągu miesiąca od pierwszego posiedzenia Rady Najwyższej, bądź od rozpadu większościowej koalicji rządzącej, była ona zobligowana przedstawić prezydentowi kandydata na premiera i skład jego gabinetu. Rząd musiał mieć poparcie bezwzględnej większości członków Rady Najwyższej. Gdyby to się nie stało w wyznaczonym terminie, prezydent mógł skorzystać z uprawnienia do rozwiązania Parlamentu.

Do powyżej przytoczonych regulacji prawnych dodać należy jeszcze zapis konstytucji, który zakazywał rozwiązania Rady Najwyższej w ciągu roku po jej wybraniu. Takie rozstrzygnięcie stwarzało niebezpieczeństwo kryzysu konstytucyjnego, który mógłby wystąpić w sytuacji, kiedy bezpośrednio po wyborach nie udało się zbudować większości parlamentarnej i utworzyć wspólnego Gabinetu Ministrów.

Osobnym zagadnieniem pozostaje tzw. *pomarańczowa rewolucja*, czyli ciąg wydarzeń zapoczątkowany na Ukrainie 21 listopada 2004 roku, kiedy to opozycja zakwestionowała uczciwość Centralnej Komisji Wyborczej w ustalaniu wyników drugiej tury wyborów prezydenckich, w której zmierzli się ówczesnie urzędujący premier Wiktor Janukowycz oraz kandydat opozycyjnej *Naszej Ukrainy*, były premier Wiktor Juszczenko. Kandydat opozycji wezwał wówczas do obywatelskiego nieposłuszeństwa. Protest trwał do 23 stycznia 2005 roku, czyli do objęcia urzędu przez Wiktora Juszczenkę.

Bezpośrednim efektem politycznym *pomarańczowej rewolucji* były istotne zmiany na scenie politycznej Ukrainy. Władzę przejęła dotychczasowa opozycja polityczna. Prezydentem został Wiktor Juszczenko, a premierem Julia Tymoszenko.

Pomarańczowa rewolucja stanowiła spontaniczną reakcję obywateli na deprawację władzy państwowej. Z pewnością zapobiegła ewolucji systemu politycznego Ukrainy w stronę rządów autorytarnych. Zwiększyła się swoboda działalności środków masowego przekazu. Utrzymano dotychczasowy poziom pluralizmu politycznego wyrażający się m.in.

w swobodzie tworzenia i działalności organizacji politycznych obywateli. To, czego nie udało się osiągnąć, to istotnej w swym zakresie, wymiany elit politycznych. Zaniechano również przeprowadzenia istotnych zmian w systemie funkcjonowania organów władzy państwowej. Nie podjęto nawet prób odsunięcia oligarchów od bezpośredniego wpływu na politykę państwa. Zmiana w tym zakresie polegała jedynie na zastąpieniu jednej grupy oligarchów przez inną. Mechanizmy sprawowania władzy pozostały jednak w swej istocie niezmiennie. Proces symbiozy pomiędzy polityką a wielkim biznesem nadal się pogłębiał. Zaniechano reform gospodarczych. Nie doszło również do przełomu w procesie zbliżenia Ukrainy do Unii Europejskiej.

Powyżej wymienione zaniechania doprowadziły dokładnie 9 lat po *pomarańczowej rewolucji* do wybuchu kolejnej ogólnonarodowej rewolucji zwanej *Euromajdanem*, która miała jeszcze większą skalę niż *pomarańczowa rewolucja*.

III. Nowela Konstytucji z 2010 roku

Powody dokonania nowelizacji konstytucji w 2010 roku były w swej genezie politycznej dokładnie takie same jak sześć lat wcześniej. Te siły polityczne, które dysponowały przewagą w Radzie Najwyższej postanowiły wzmocnić swoją pozycję w systemie politycznym. Stąd koncepcja powrotu do wcześniejszej wersji konstytucji, która dawała znacznie szersze uprawnienia prezydentowi. Zwrócono się więc do Sądu Konstytucyjnego o stwierdzenie, czy tryb dokonania zmian w konstytucji w 2004 roku był zgodny z prawem. Sąd orzekł, iż ustawa z dnia 8 grudnia 2004 r. *O wprowadzeniu zmian do Konstytucji Ukrainy* jest niekonstytucyjna i traci moc obowiązującą z powodu naruszenia procedury jej uchwalania. Zgodnie z art. 152 Konstytucji Ukrainy „Orzeczenie Sądu Konstytucyjnego Ukrainy uznaje ustawy i inne akty prawne za niekonstytucyjne w całości lub w części, jeżeli nie są zgodne z Konstytucją Ukrainy albo jeżeli została naruszona ustanowiona w Konstytucji Ukrainy procedura ich rozpatrzenia, uchwalenia albo nabrania mocy obowiązującej.

Ustawy oraz inne akty prawne albo ich poszczególne przepisy uznane za niekonstytucyjne tracą ważność w dniu wydania orzeczenia o ich niekonstytucyjności przez Sąd Najwyższy Ukrainy” (Konstytucja Ukrainy, art. 152).

Tym samym zmiany wprowadzone do konstytucji w 2004 r. przestały obowiązywać. Nastąpił powrót do pierwotnego tekstu konstytucji uchw-

lonego w 1996 roku. Oznaczało to znaczne wzmocnienie pozycji ustrojowej Prezydenta Ukrainy. W konsekwencji powrócono do takiej formy rządu, w której prezydent uzyskiwał znaczną przewagę nad Gabinetem Ministrów oraz Radą Najwyższą Ukrainy.

Celem politycznym zaskarżenia legalności zmiany konstytucji przeprowadzonej w 2004 r. było wzmocnienie pozycji ustrojowej prezydenta Wiktora Janukowycza. Już w 2006 r., będąc premierem za prezydentury W. Juszczenki, Janukowycz przeciwstawiał się działaniom ówczesnego obozu prezydenckiego, który próbował anulować zmiany w konstytucji. W 2010 r., będąc głową państwa, W. Janukowycz zmienił stanowisko. Świadczy to o bezceremonialnym lekceważeniu przez polityków ukraińskich norm prawnych i zasad demokratycznego państwa prawa. Pogarda dla norm i zasad konstytucyjnych okazała się polityką krótkowzroczną i przynoszącą tylko doraźne i krótkotrwałe korzyści.

W całej tej sytuacji warto zwrócić uwagę na bierność Sądu Konstytucyjnego Ukrainy, który od 2004 roku sam nie wystąpił z inicjatywą zbadania konstytucyjności zmian ustawy zasadniczej. Co do naruszenia przepisów konstytucji w procedurze zmiany ustawy zasadniczej było przecież wiadomo od samego początku. W 2007 r. deputowani związani z prezydentem W. Juszczenką zaskarżyli nowelizację konstytucji do Sądu Konstytucyjnego. Ten jednak w lutym 2008 r. uchylił się od rozpatrzenia sprawy pod pretekstem, że z chwilą wejścia w życie znowelizowanej konstytucji ustawa o jej nowelizacji przestała praktycznie istnieć jako akt prawny i jej legalność nie podlega rozpatrywaniu przez Sąd Konstytucyjny. Wskazuje to na polityczną dyspozycyjność Sądu Konstytucyjnego Ukrainy, co jest przejawem znacznie szerszego problemu w funkcjonowaniu ukraińskiego systemu politycznego, a dotyczącego braku zakorzenionych zasad charakterystycznych dla państwa demokratycznego i funkcjonującego w ramach prawa. Zjawisko to występuje niezależnie od układu sił politycznych dominujących w danym momencie w kraju. Jest to wpisane poniekąd w kulturę polityczną władzy na Ukrainie.

W 2010 roku Sąd Konstytucyjny orzekł, że nowelizacja konstytucji z 2004 r. traci moc z dniem 1 października 2010 r. Jednocześnie nakazał organom państwa doprowadzenie wydanych przez nie aktów prawnych do zgodności z przywróconą wersją ustawy zasadniczej. W ten, choć pośrednio, sposób stwierdził, iż akty prawne i inne podejmowane przez organy państwa decyzje przed 1 października 2010 r. na podstawie konstytucji po nowelizacji w 2004 r. zachowują moc prawną (Olszański, 2010, s. 2). Nie ulega jednak wątpliwości, iż należało błyskawicznie wprowadzić akty

prawne, które dostosowywały zasady funkcjonowania naczelnych organów państwa i relacje pomiędzy nimi do przywróconych zapisów konstytucji.

Dokonano także zmian w konstytucji, jak chociażby tej, która zmieniła kadencję Rady Najwyższej na pięcioletnią. W wersji konstytucji z 1996 r. była to kadencja czteroletnia. W noweli z 2004 r. przedłużono ją do lat pięciu.

Powrót do konstytucji z 1996 r. przywrócił spójność i zdolność sprawnego działania centralnych organów państwa. Jednak zdecydowana przewaga prezydenta w systemie władzy, w ówczesnych warunkach, stała się zagrożeniem dla ukraińskiej demokracji. Pokusa dalszego rozwoju w kierunku „miękkiego” autorytaryzmu była znaczna, tym bardziej, że nigdy wcześniej na Ukrainie obóz rządzący nie dysponował tak zdecydowaną przewagą nad opozycją (Olszański, 2010, s. 4).

Jedną z najpoważniejszych konsekwencji politycznych przywrócenia konstytucji z 1996 r. był wzrost znaczenia Administracji Prezydenta a *de facto* jej szefa w systemie organów państwa. Wprawdzie jest to organ pozakonstytucyjny, ale posiadający ogromny wpływ na funkcjonowanie systemu władzy na Ukrainie. Można zaryzykować tezę, iż jego realne wpływy polityczne są porównywalne z możliwościami działania samego prezydenta, który na mocy własnych dekretów reguluje zakres jej kompetencji.

IV. Zmiany w systemie politycznym w 2014 roku

21 lutego 2014 r. przedłożono w Radzie Najwyższej Ukrainy projekt o wprowadzeniu zmian do konstytucji. Został on przegłosowany już następnego dnia. W dniu 22 lutego 2014 r. za zmianą konstytucji głosowało 386 deputowanych w 450-osobowej Radzie Najwyższej.

Tym razem w ogóle nie zasięgnięto opinii Sądu Konstytucyjnego Ukrainy w sprawie zgodności proponowanych zmian w konstytucji z jej postanowieniami odnośnie poszanowania praw obywatelskich i nienaruszalności terytorialnej państwa (art. 157). Konstytucja w art. 159 stanowi, że „Rada Najwyższa Ukrainy rozpatruje projekt ustawy o wprowadzeniu zmian do Konstytucji Ukrainy po podjęciu przez Sąd Konstytucyjny Ukrainy orzeczenia o zgodności projektu z wymogami artykułów 157 i 158 niniejszej Konstytucji” (Konstytucja Ukrainy, art. 157). Skoro nie uzyskano odpowiedniego orzeczenia Sądu Konstytucyjnego, to cała procedura związana ze zmianą konstytucji była bezprawna. W przyszłości nie będzie prawdopodobnie najmniejszego problemu z uznaniem tej noweli

konstytucji za nieważną. Przypomnieć należy, iż z tych samych powodów Sąd Konstytucyjny Ukrainy uznał już raz za nieważną zmianę konstytucji uchwaloną przez parlament w 2004 roku.

Brak reakcji Sądu Konstytucyjnego na złamanie zasad procedury dokonywania noweli konstytucji, poprzez pominięcie w niej Sądu Konstytucyjnego, potwierdza przedstawioną wcześniej tezę o fasadowości czy wręcz dyspozycyjności tego organu względem większości parlamentarnej.

V. „Euromajdan”

Wydarzenia określane jako *Euromajdan* rozpoczęły się 21 listopada 2013 r. demonstracją przeciwko odłożeniu przez prezydenta W. Janukowycza podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Opozycja zażądała najpierw ustąpienia, a później usunięcia prezydenta z urzędu. Wraz z rozwojem sytuacji postawy manifestantów ulegały znacznej radykalizacji. Na popularności zaczęły zyskiwać postulaty nie tylko usunięcia prezydenta, ale także generalnej zmiany sytuacji w kraju. Ruch bardzo szybko przekształcał się w ogólnonarodową rewolucję.

30 listopada 2013 r. siły specjalne milicji podjęły brutalną próbę rozprzeczania demonstrantów. Wywołało to falę oburzenia i doprowadziło do umasowienia ruchu. Protesty bardzo szybko ogarnęły cały kraj. Główny plac Kijowa – plac Niepodległości (majdan Niezawisimosti) – przekształcił się w miejsce permanentnych wieców protestacyjnych i został nazwany *Euromajdanem*. Apogeum protestów nastąpiło 1 grudnia 2013 r., gdy liczba protestujących w Kijowie dochodziła do 800 tysięcy. W zachodniej części kraju doszło do zajęcia przez protestujących budynków administracji rządowej i samorządowej. We wschodniej części kraju protesty i wystąpienia obywatelskie miały zdecydowanie mniejszy zasięg i mniej dynamiczny przebieg.

Pod koniec lutego doszło do starć zbrojnych pomiędzy milicją a protestującymi na placu Niepodległości. Toczone na placu i okolicznych ulicach walki w dniach 18–20 lutego 2014 r. doprowadziły do licznych ofiar śmiertelnych. Kosztowały one życie i zdrowie kilkuset osób i stały się punktem zwrotnym w rozwoju sytuacji. Wiktor Janukowycz na fali wzburzenia w kraju oraz pod naciskiem opinii zachodniej, zdecydował się przywrócić konstytucję z 2004 roku i doprowadzić do wcześniejszych wyborów. 21 lutego milicja została usunięta z ulic Kijowa, a Janukowycz opuścił stolicę. 22 lutego parlament usunął go z urzędu.

W wyniku nacisku osób biorących udział w proteście na placu Niepodległości zostały wymuszone zmiany personalne na najwyższych stanowiskach państwowych. Negocjatorzy reprezentujący zgromadzonych na placu demonstrantów rozpoczęli negocjacje z przedstawicielami władz co do sposobu rozwiązania konfliktu. W pośrednictwo między protestującymi a przedstawicielami władzy państwowej zaangażowała się Unia Europejska. W ten sposób konflikt uległ umiędzynarodowieniu.

W efekcie doprowadzono do przejścia władzy przez opozycję pozaparlamentarną. Wszystkie uzgodnienia pomiędzy przedstawicielami władzy a reprezentantami protestujących były przedstawiane do akceptacji zgromadzonych na placu Niepodległości. Decyzje te dotyczyły także kwestii personalnych. W ten sposób realną władzę na Ukrainie przejęła opozycja pozaparlamentarna. Z punktu widzenia demokratycznych procedur nieposiadająca formalnej legitymizacji ze strony ogółu obywateli. Stąd też w literaturze przedmiotu pojawia się często określenie omawianych wydarzeń jako rewolucji, czyli gwałtownego przejścia władzy przy zastosowaniu siły.

Bez względu na to jak ocenimy istotę tzw. *Euromajdanu*, to nie ulega wątpliwości, iż nastąpiło wyraźne dyktowanie warunków kontraktu politycznego przez niekonstytucyjny ośrodek władzy. Nie miał on żadnej formalnej legitymizacji społecznej, a tym bardziej konstytucyjnej czy nawet prawnej. Zmian w systemie politycznym dokonano metodami pozakonstytucyjnymi i przy użyciu siły.

Należy także zwrócić uwagę na istotny czynnik, jakim było doprowadzenie do destabilizacji państwa. Wprawdzie sytuację udało się ustabilizować, ale zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa bez wątpienia miało miejsce. Sytuacja destabilizacji państwa i osłabienia organów władzy centralnej została wykorzystana przez siły odśrodkowe do podjęcia prób przejścia władzy w regionach Ukrainy. W wyniku ich działań Ukraina utraciła Krym, a także straciła kontrolę nad obwodami ługańskim i donieckim. Krym został zawłaszczony przez Federację Rosyjską, a we wspomnianych regionach trwają starcia zbrojne mające charakter regularnej wojny.

VI. Pozbawienie urzędu Prezydenta W. Janukowycza

Pierwsze efekty o charakterze ustrojowym *Euromajdanu* związane są z odwołaniem z urzędu prezydenta W. Janukowycza. Pojawia się problem legalności jego odwołania.

Zgodnie z zapisem konstytucji uprawnienia Prezydenta Ukrainy wygasają przedterminowo w przypadku zrzeczenia się urzędu, niezdolności do wykonywania swoich uprawnień ze względu na stan zdrowia, śmierci oraz złożenia z urzędu w trybie impeachmentu (Konstytucja Ukrainy, art. 108). Konstytucja Ukrainy nie przewiduje innych okoliczności pozbawienia Prezydenta jego stanowiska². W sytuacji, która zaistniała w 2014 r., nie mają zastosowania trzy pierwsze powody wygaśnięcia uprawnień Prezydenta. Czy można powołać się na czwarty z wymienionych w konstytucji powodów?

Prezydent Ukrainy może być złożony z urzędu przez Radę Najwyższą Ukrainy w trybie specjalnym (impeachmentu) w przypadku dopuszczenia się zdrady państwa albo popełnienia innego przestępstwa (Konstytucja Ukrainy, art. 111). W takim przypadku Parlament musi powołać specjalną komisję śledczą w celu przeprowadzenia dochodzenia.

Rada Najwyższa większością co najmniej dwóch trzecich głosów swego konstytucyjnego składu podejmuje decyzję o wysunięciu oskarżenia wobec Prezydenta. Decyzję o usunięciu Prezydenta z urzędu podejmuje Rada Najwyższa większością co najmniej trzech czwartych jej konstytucyjnego składu, po rozpatrzeniu sprawy przez Sąd Konstytucyjny Ukrainy i uzyskaniu jego orzeczenia o spełnieniu wymogów procedury konstytucyjnej podczas rozpoznania i rozpatrywania sprawy oraz po uzyskaniu orzeczenia Sądu Najwyższego o wystąpieniu w działaniach, o jakie oskarża się Prezydenta Ukrainy, znamion zdrady państwa lub innego przestępstwa (Konstytucja Ukrainy, art. 111).

Nie podjęto żadnego z działań, których wymaga konstytucja dla prawidłowego przeprowadzenia procedury impeachmentu. Rada Najwyższa uznała, że prezydent W. Janukowycz, opuszczając terytorium Ukrainy, porzucił swój urząd i tym samym nie wykonuje swoich obowiązków. Uznano urząd prezydenta za opróżniony. Takiego trybu postępowania nie przewidywała Konstytucja Ukrainy. Przy podejmowaniu decyzji o złożeniu prezydenta z urzędu naruszono więc podstawowe normy konstytucyjne. W przyszłości może to stanowić podstawę do uznania decyzji parlamentu w tej sprawie za bezprawną i spowodować jej unieważnienie.

Zgodnie z obowiązującym w 2014 r. brzmieniem art. 112 Konstytucji Ukrainy, obowiązki prezydenta przejął premier.

² W obecnej wersji Konstytucji Ukrainy, w sytuacji odsunięcia Prezydenta Ukrainy od władzy, jego obowiązki przejmuje Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy.

VII. Demokracja ukraińska. Dlaczego jest ulomna?

System polityczny Ukrainy podlega permanentnej ewolucji. Poszczególne ugrupowania polityczne, rywalizując o władzę i wpływy, dokonują zmian instytucjonalnych i szukają ich uzasadnienia prawnego. Stąd częste zmiany przepisów prawa, które są odzwierciedleniem dynamicznie zmieniających się politycznych preferencji i oczekiwań. W efekcie powstaje niespójny system normatywny, który łatwo można dowolnie interpretować i dostosowywać do własnych potrzeb i oczekiwań. Taka sytuacja powoduje instrumentalne traktowanie przepisów prawa. Nie powoduje żadnych zahamowań tych, którzy w danej chwili sprawując władzę mogą dowolnie zmieniać i interpretować prawo. Taka praktyka burzy nie tylko zaufanie do regulacji prawnych, ale szczególnie do ich trwałości oraz jakości i obiektywności. Nie może więc dziwić, iż duża część obywateli uważa, że można postępować w ten sposób również w innych dziedzinach życia. W związku z tym podejmuje wysiłki zmierzające do dostosowania systemu politycznego do swoich oczekiwań i potrzeb. Wzorując się na elitach władzy, stosuje często metody z pogranicza legalności lub sięga po działania zupełnie niezgodne z prawem. Jak wykazały przypadki *pomarańczowej rewolucji* i *Euromajdanu* metody te okazują się efektywne. Jednoznacznie wskazują na skuteczność takich działań.

Masowe ruchy protestu skutecznie zmieniły układ polityczny na Ukrainie. W pierwszym przypadku zmiana okazała się tylko pozorna i nie zaspokoila oczekiwań tych, którzy ją przeprowadzili. Wszystko wskazuje na to, że również *Euromajdan* może nie spełnić pokładanych w jego sukcesie nadziei. Tym bardziej, że państwo znalazło się w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej, politycznej i militarnej. Ukraina utraciła Krym i prowadzi wojnę z separatystami w swoich wschodnich regionach. Mimo wsparcia światowej opinii publicznej nie ma na razie szans na odzyskanie Krymu ani na zwycięskie zakończenie konfliktu na wschodzie. Sytuacja ta jest również bezpośrednią konsekwencją osłabienia władzy państwowej i całego państwa związanego m.in. z wydarzeniami na Placu Niepodległości w Kijowie na przełomie lat 2013/2014.

Podjmując próbę podsumowania dotychczasowych rozważań, nasuwa się kilka wniosków natury ogólnej. Głównymi przyczynami o charakterze politycznym obecnego kryzysu władzy na Ukrainie jest brak poszanowania dla procedur prawnych, i to zarówno ze strony władzy, jak i obywateli. Wiąże się to bezpośrednio z brakiem szacunku dla zasad konstytucyjnych. Bardzo niebezpieczne jest ich instrumentalne traktowanie. Okazuje się, że

na Ukrainie nie sprawdzają się demokratyczne mechanizmy sprawowania władzy. Często zdarza się, że o działaniu ośrodków władzy politycznej decyduje „ulica”. Najbardziej wyrazistym tego przykładem jest *pomarańczowa rewolucja* oraz *Majdan*. Żaden z tych zrywów obywatelskich nie miał formalnej legitymizacji. O wszystkim decydował żywioł, ludowi przywódcy często inspirowani przez polityków. Argumentując powody protestów ulicznych, najczęściej pojawiały się argumenty typu: „Władza się zdeprawowała. W obecnej postaci nie ma już legitymacji swoich wyborców”, „To nie nasza władza. My głosowaliśmy na inną opcję polityczną”.

W systemie politycznym Ukrainy specyficzną rolę odgrywają oligarchowie. To grupy przemysłowców wpływających w sposób istotny na kształt ukraińskiej sceny politycznej. Z ich inspiracji powstają również partie polityczne i inne ugrupowania o charakterze politycznym. Kolejne zmiany na szczytach władzy państwowej na Ukrainie były wynikiem rywalizacji pomiędzy oligarchami. Potrafią oni również zaangażować w realizację swoich interesów duże grupy społeczne. Jest to często wynikiem manipulacji lub mamienia różnego rodzaju obietnicami. W efekcie daje to możliwość przejęcia władzy przy wykorzystaniu demokratycznych instytucji i procedur, a niekiedy prowadzi do zastosowania metod zasadniczo naruszających procedury przewidziane w prawie. Wtedy sięga się do metod takich jak obywatelskie nieposłuszeństwo, bunt, protest zbiorowy czy wystąpienia typu rewolucyjnego.

W 2013 r. dodatkowo pojawiła się kwestia zróżnicowania społeczeństwa wobec kwestii przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej lub ściślejszych związków z Rosją. Protest społeczny inspirowany europejskimi inspiracjami społeczeństwa ukraińskiego bardzo szybko przekształcił się, albo został przekształcony, w wystąpienie przeciwko ówczesnemu układowi politycznemu, doprowadzając do jego upadku. W tych działaniach szczególnie uaktywnił się tzw. „prawy sektor”. Wpływy nastawionych nacjonalistycznie aktywistów podczas *Euromajdanu* były bardzo silne. To głównie oni inspirowali działania, które doprowadziły do obalenia ówczesnego układu politycznego władzy i wykreowały nowe elity polityczne. Konsekwentnie i skutecznie domagali się ustąpienia prezydenta W. Janukowycza.

Wszystkie porozumienia pomiędzy przedstawicielami władzy i protestującymi poddawane były pod osąd, i podlegały akceptacji, osób zgromadzonych na placu Niepodległości w Kijowie. Również skład nowych władz państwa poddany był takiej samej procedurze. Na „Majdanie” w szczytowym okresie protestu (1 grudnia 2013 r.) było kilkaset tysięcy

osób (jak podają różne źródła od 200 tysięcy do nawet 800 tysięcy osób). Szacuje się, iż w trakcie zorganizowanych manifestacji i podejmowania decyzji, o których wspomniano wyżej, liczba zgromadzonych wahała się od 50 do 200 tysięcy osób.

Trzeba przypomnieć, iż wystąpienia o podobnym charakterze miały też miejsce w innych miastach Ukrainy. Nie miały jednak one tak wielkich rozmiarów jak w Kijowie.

Wymuszenie zmian w składzie najwyższych władz państwowych przez zgromadzenie obywateli, nawet tak duże jak podczas *pomarańczowej rewolucji* czy *Euromajdanu*, nie ma demokratycznej legitymizacji. Również wymuszone w ten sposób zmiany w systemie politycznym państwa mają podobną wadę genetyczną. Można oczywiście uzasadniać takie wystąpienia okolicznościami i sytuacją polityczną, ale równocześnie trzeba mieć świadomość, iż w przyszłości inne niezadowolone grupy społeczne podejmą podobne działania w celu dokonania kolejnych zmian politycznych czy ustrojowych. Naruszanie, nawet w tak ekstremalnych sytuacjach, przez organy państwowe konstytucyjnych procedur dokonywania zmian konstytucji muszą, prędzej czy później, spotkać się z krytyką i żądaniem ich unieważnienia. W ten sposób spirala zmian będzie się nasilała, a obywatele uznają, iż jest to najprostszy sposób wprowadzania zmian do systemu politycznego kraju. Takie działania mogą być bardzo niebezpieczne dla stabilności państwa i stanowić zagrożenie dla demokratycznych podstaw jego funkcjonowania.

Bibliografia

- Konstytucja Ukrainy przyjęta na V sesji Rady Najwyższej Ukrainy 28 czerwca 1996 roku, kamjaniar, Lwów 1997.
- Bałon K. (2005), *Podstawowe problemy reformy konstytucji Ukrainy (ustawa z 8 grudnia 2004 r.)*, w: S. Dębski (red.), „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych”, nr 93(338).
- Czubarba T. (2010), *Proces konstytucyjny na Ukrainie w latach 1990–2006*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, nr 3.
- Hurska-Kowalczyk L. (2011), *Ewolucja form rządów na Ukrainie*, w: *Dylematy rozwoju Ukrainy*, red. L. Hurska-Kowalczyk, Szczecin 2011.
- Łytwyn W. M. (2000), *Ukraina na meży tiszczolit, (lata 1991–2000)*, t. 14, Kijiw.
- Olszański T. A. (2010), *Sąd Konstytucyjny przywraca system prezydencki na Ukrainie*, Ośrodek Studiów Wschodnich, <http://www.osw.waw.pl>, 15.01.2015.

Sribna T. (2011), *Transformacja systemów politycznych Polski i Ukrainy: charakterystyka porównawcza głównych tendencji*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, nr 3.

Legality of the Change of Power in Ukraine

Summary

The procedure of changing the Constitution of Ukraine in 2004, 2010 and 2014 raises considerable concerns about the conformity of those changes with the country's Constitution. The amendments can be clearly evidenced to have stemmed from the intention to achieve current political objectives. Successive amendments to the Constitution were introduced by blatantly defying legal standards which was the reason for their later revocation. The situation was quite similar when President Viktor Yanukovich was deposed. The paper also discusses the influence of the mass social movements named the Orange Revolution or the Euromaidan on the Ukrainian State authorities.

Key words: legitimisation, power, political transition, democracy, Orange Revolution, Euromaidan

